

RZECZYWISTOŚĆ NADPRZYRODZONA

Bernard Charles-André, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, rozdz. V

Nawet jeśli pojęcie łaski nie jest jednoznaczne - trzeba odróżnić łaskę niestworzoną (która jest samym życiem Bożym) od łaski uświęcającej i łaski uczynkowej (która określa czasową pomoc Boga). W naszym wykładzie przez łaskę rozumiemy łaskę uświęcającą, która przekształca człowieka wlewając w niego nowy, nadprzyrodzony dynamizm, przejawiający się w bardziej bezpośrednich zasadach działania duchowego, to znaczy przez cnoty teologalne.

1. ŁASKA UŚWIĘCAJĄCA

W naszym krótkim przedstawieniu pojęcia łaski uświęcającej wykorzystamy doktrynę Soboru Trydenckiego, który uwydatnił trwałość i dynamikę daru łaski, przekształcającej człowieka wewnątrznie. Sobór ten stwierdził bez żadnej dwuznaczności:

Usprawiedliwienie nie jest tylko odpuszczeniem grzechów, ale również uświęceniem i wewnętrznym odnowieniem człowieka przez wolne przyjęcie łaski i darów, dzięki którym człowiek z niesprawiedliwego, jakim był, staje się sprawiedliwym oraz z nieprzyjaciela Boga staje się przyjacielem (DS 1528).

Jak widzimy, łaska sprawia podwójny skutek: z jednej strony jesteśmy wewnątrznie przekształceni, z drugiej zaś wchodzimy w relację osobową z Bogiem, który przyjmuje nas w swojej przyjaźni i przenosi do królestwa swojego umiłowanego Syna.

Jest pewne, że życie człowieka jako dziecka Bożego wymaga nowego sposobu życia w jedności z życiem Bożym, w którym uczestniczymy. Dla-

tego Sobór Trydencki kontynuuje: «W samym usprawiedliwieniu, razem z odpuszczeniem grzechów, człowiek otrzymuje od Jezusa Chrystusa, w którego jest włączony, jednocześnie trzy dary: wiarę, nadzieję i miłość» (DS 1530).

Zauważmy dobrze, jak doktryna Soboru Trydenckiego podkreśla dynamiczny aspekt łaski, która musi ciągle wzrastać. «Tak więc ochrzczeni, którzy zostali usprawiedliwieni, stając się przyjaciółmi i członkami rodziny Bożej (por. J 15, 15; Ef 2,19), stale umacniani (por. Ps 83, 8), jak mówi Apostoł, odnawiają się z dnia na dzień (por. 2 Kor 4, 16), to znaczy (...) wzrastają i są usprawiedliwiani coraz bardziej, jak jest napisane: 'A święty niechaj się jeszcze uświęci' (Ap 22, 11); i znowu: 'Ani nie czekaj aż do śmierci, by z długów się uiścić' (Syr 18, 22); oraz: 'Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary' (Jk 2, 24)» (DS 1535). To prawo wzrostu opiera się na rzeczywistości samej łaski, która jest zaczynem życia wiecznego.

2. CNOTY TEOLOGALNE

Życie stworzenia obdarowanego wymiarem duchowym realizuje się w poznawaniu i kochaniu. W ten sam sposób łaska Boża wprowadzając człowieka w nową formę życia nadprzyrodzonego, umożliwia ochrzczoneму nawiązanie z Bogiem międzyosobowych relacji

poznania i miłości. Cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości są zasadami działania wynikającego z łaski uświęcającej.

Przez wiarę, człowiek otrzymuje nowe światło, które pozwala mu poznawać zbawczy plan Boga i przyłączyć do niego w sposób osobowy. Dzięki nadziei, pragnie on posiadać Boga otrzymując od Niego pomoc, aby pokonać wszystkie trudności i próby, które są przeszkodą w realizacji Królestwa Bożego w sobie i w świecie. W końcu, cnota miłości ujmuje Boga jako miłość (Deus caritas est, 1 J 4, 8. 16) stając się odpowiedzią na Jego miłość i pozwalając zwracać się bezpośrednio do Boga i do ludzi stworzonych na obraz Boga.

a. Jedność życia teologalnego

Wspólna doktryna Kościoła, oparta na jasnym stwierdzeniu Pawłowym: «Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość - te trzy» (1 Kor 13, 13) podejmuje problem sposobu wyrażania tych cnót, które formują jedno życie teologalne i w konsekwencji stają się podstawą życia duchowego.

W teologii duchowości istnieją dwa sposoby przedstawiania tego problemu:

Wychodząc od dynamizmu duchowego - Cnoty teologalne, aktualizując życie łaski będące początkiem życia wiecznego, różnią się w zależności od tego, w jaki sposób poruszają duszę ku Bogu. Przez wiarę przyjmujemy Słowo Boże, które objawia plan zbawienia i podejmujemy naszą drogę do Boga. Przez nadzieję nasz zamiar i gorące pragnienie zwracają się do Boga, aby Go posiadać, opierając się na Nim podczas trudnej drogi. Przez miłość, jesteśmy już zjednoczeni z Bogiem, nawet jeśli zjednoczenie to zawsze uzależnione jest od niedoskonałości poznania wiary i niebezpieczeństwa ulegania mocy grzechu. Pomimo to, jak mówi św. Paweł, «miłość nigdy nie ustanie» (por. 1 Kor 13, 8), ponieważ w życiu wiecznym ta sama miłość będzie się aktualizować w oglądaniu i posiadaniu Boga.

Wychodząc od struktury duszy - W teologii duchowości, która poszukuje lepszego zrozumienia doświadczenia chrześcijańskiego, uwaga kieruje się na czynniki antropologiczne życia chrześcijanina. Stosuje się więc podstawową dla teologii scholastycznej zasadę, która stwierdza wzajemną zależność między cnotami teologalnymi i władzami duchowymi, które są doskonałe przez cnoty. Zasada ta znalazła wyraz u św. Tomasza z Akwinu: «Jak z istoty duszy wywodzą się władze duszy, które są zasadami aktów, tak z łaski pojawiają się w różnych władzach duszy cnoty, które prowadzą te zdolności do aktu».

W odniesieniu do tej zasady będą pojawiały się pewne rozbieżności między autorami. Podstawowa różnica dotyczy nadziei: dla św. Tomasza z Akwinu jest ona zakorzeniona w woli, natomiast dla św. Jana od Krzyża, zwolennika psychologii augustyńskiej - w pamięci. W klasycznej koncepcji wiara jest złączona z intelektem, który otrzymując «światło wiary» (lumen fidei), uczestniczy w Bogu jako «Pierwszej Prawdzie» (Veritas prima). Przez nadzieję, wola jako pożądanie, zwraca się do dóbr wiecznych i jest wspierana przez pomoc Bożą, a w ujęciu św. Jana od Krzyża, dzięki nadziei pamięć opróżnia się, pozwalając na ukazanie się obecności Bożej. Miłość, która sama w sobie jest udzielaniem się Ducha

Świętego, pozwala woli, rozumianej jako wolność będąca zasadą relacji międzyosobowych, być przekształconą w miłość Bożą.

Jakąkolwiek perspektywę przyjmiemy, trzeba zawsze pamiętać o jedności życia teologalnego, jako podstawie życia duchowego. Zwykle nasze zjednoczenie z Bogiem angażuje całe bycie duchowe człowieka. W takiej mierze, w jakiej grzech może zaburzyć lub uniemożliwić akty konkretnych cnót, słabnie ta głęboka jedność, a rozumienie życia chrześcijańskiego staje się coraz bardziej problematyczne.

b. Przekształcenie duchowe

Z poprzednich rozważań wynika podstawowe znaczenie cnót teologalnych. Jeśli łaska, początek życia wiecznego, jest podstawową zasadą całego życia duchowego i rodzi cnoty teologalne jako dynamizm wewnętrzny, to z faktu tego wynika, że cnoty, których akty zależą od wolnej aktywności człowieka, kształtują rzeczywistość strukturę naszego życia duchowego, przeżywanego osobowo. Z takiej aktywności duchowej wynika, jako jej skutek, przekształcenie świadomości. Fakt ten akcentowali zawsze teologowie duchowości opisujący drogę wiary, nadziei (zaufania i zawierzenia) oraz życie miłości.

Aby potwierdzić powyższą tezę, trzeba pamiętać, że przedmiotem formalnym cnót teologalnych jest zawsze Bóg, doświadczany na różne sposoby. Jak wyraża się Św. Tomasz z Akwinu: «Wiara i nadzieja osiągają Boga o tyle, o ile od Niego pochodzi poznanie prawdy, czy uzyskanie dobra, ale miłość osiąga samego Boga w taki sposób, iż daje odpocznienie w Nim»².

W takim kontekście, przedmiot formalny cnót teologalnych stanowi pewien rodzaj sfery, w której zanurzają się umysł i wola, nie tylko dlatego, że człowiek zmierza do Boga przy pomocy umysłu i woli, lecz dlatego, że umysł i wola już dotykają i w pewnym sensie przenikają samo Bóstwo. Za ich pośrednictwem osiągamy rzeczywistość Boga i jesteśmy włączeni w sferę Bożą zapewniając sobie prawdziwą przemianę duchową.

(Doktryna św. Jana od Krzyża podkreśla szczególnie tę przekształcającą funkcję aktywności teologalnej, która ciągle powinna być oczyszczana i intensyfikowana).

Inny skutek prymatu cnót teologalnych w życiu duchowym dotyczy pojęcia kultu wewnętrznego. Kult istotnie wyraża poddanie stworzenia Bogu i jego religijną odpowiedź na miłość Boga obdarzającego swoimi darami. Taki kult jest wyrażany zewnętrznie za pośrednictwem modlitwy i sprawowanej liturgii, ale jego głęboka rzeczywistość wyraża się w relacji do Boga ustanowionej przez cnoty teologalne: «Jak ciało jest podporządkowane Bogu przez duszę, tak kult zewnętrzny jest podporządkowany wewnętrznemu. Kult wewnętrzny polega na umysłowym i afektywnym zjednoczeniu duszy z Bogiem»³, to znaczy że «człowiek jest podporządkowany Bogu... przy pomocy wewnętrznych aktów duszy, którymi są wierzenie, posiadanie nadziei i kochanie»\

Z nieskończoności przedmiotu formalnego cnót teologalnych wyciągamy wniosek o ciągłej możliwości postępu duchowego, jak to na przykład miało miejsce w życiu Najświętszej Maryi Panny.

3. OBECNOŚĆ DUCHA ŚWIĘTEGO

Nasza działalność nadprzyrodzona nie zależy tylko od pełnienia cnót teologalnych, lecz od obecności Ducha Świętego w nas. Jak zobaczymy, wpływ Ducha Świętego przekracza życie teologalne, co więcej nadaje cnotom nowy wymiar zarówno w sposobie ich realizowania, jak również w wyjaśnianiu ich skutków.

Wewnętrzną zasadą działania człowieka jest jego rozum: w umyśle rodzi się akt wolności, który porusza cnoty teologalne. Bóg jednak może działać w samym wnętrzu naszej świadomości, będąc bliższym nam niż nasze własne serce. Dokładniej mówiąc jest to rola Ducha Świętego, który działa w nas jako najwyższa zasada, nie znosząc wolności.

Św. Paweł podkreśla prawdę o intymnym zjednoczeniu, które dokonuje się między naszym duchem i Duchem Świętym: «Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym Duchem» (1 Kor 6, 17); «Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha» (Rz 8, 16). U proroków zaś Duch Święty działa w taki sposób, w jaki udziela natchnienia. W przypadku chrześcijanina, habitualna zdolność otrzymywania duchowych poruszeń jest wynikiem obecności w nim darów Ducha Świętego.

Jak stwierdza św. Paweł «miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany» (Rz 5, 5). Zatem ten, kto miłuje, otrzymał udział w Duchu Świętym i został z Nim zjednoczony przez upodobnienie, które popycha go do kształtowania swojego życia według pragnień Ducha Świętego. W tym celu z miłości pochodzą dary Ducha Świętego, które czynią nas zdolnymi przyjąć Jego poruszenia i pójść za nimi.

a. Dary Ducha Świętego

Tradycyjnie wymienia się dary Ducha Świętego według tekstu Izajasza 11, 2-3, odczytanego w przekładzie Wulgaty, który brzmi następująco: «I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i pobożności oraz duch bojaźni Pańskiej». Przytoczony tekst wylicza siedem darów Ducha Świętego. Liczba ta symbolizuje pełnię i jest stosowana na pierwszym miejscu w odniesieniu do profetycznej osoby Mesjasza.

Istotne jest więc stwierdzenie, że dary i cnoty kształtują rzeczywistość nadprzyrodzoną, dzięki której człowiek jest zdolny reagować w sposób duchowy w każdej sytuacji, w jakiej może się znaleźć. Łatwiej będzie zatem zachować tradycyjne rozróżnienia siedmiu darów, próbując zrozumieć ten podział z punktu widzenia doświadczenia.

Wątpliwość podniesiona przez niektórych teologów w stosunku do funkcji darów jest następująca: jeśli tylko cnoty teologalne jednoczą nas z Bogiem i są proporcjonalne do Niego, do czego więc służą dary Ducha Świętego?

Po pierwsze ich konieczność związana jest z uwarunkowaniami w praktykowaniu cnót teologalnych w oparciu o uprzednią formację podmiotu. W ten sposób nasza wiara realizuje się integrując ludzkie osądy: na przykład, jak myśleć o Bogu-Stwórcy, nie będąc zdeterminowanym przez pojęcia świata stworzonego? Nasza nadzieja, ze swej strony, opiera się na naturalnym pragnieniu życia i szczęścia. Z kolei miłość przejawia się w zależności od

wcześniejszej relacji sympatii czy antypatii. Funkcją darów jest więc nadawanie praktykowaniu cnót teologalnych wymiaru prawdziwie Bożego i konkretnej treści coraz wierniejszej Objawieniu wyrażonemu w Ewangelii.

Po drugie, wynika ona ze złożoności życia duchowego: człowiek nie zawsze jest zdolny rozróżnić właściwą reakcję duchową na płaszczyźnie teoretycznej i praktycznej. Dary przychodzą z pomocą, jako pewien instynkt duchowy pozwalający przezwyciężyć ciemności i słabości grzechu, by wprowadzić Ewangelię w całe życie. W takim znaczeniu rozumiemy lepiej, jak dary Ducha Świętego, w relacji do aktywności teologalnej, pełnią funkcję odbiorczą; dlatego ich stałe praktykowanie jest cechą charakterystyczną życia mistycznego.

b. Charyzmaty

Ponieważ poprzez życie duchowe chrześcijanina jednocześnie realizuje się osoba i wzrasta mistyczne Ciało Chrystusa, którego jest on członkiem, pełnia działania Ducha Świętego przejawia się na tej drugiej płaszczyzn budowania Kościoła.

I tak istnieją charyzmaty urzędowe, które stanowią «narzędzia» życia eklezjalnego. Takim charyzmatem jest na przykład kapłaństwo, jak również różne instytuty, które oddają na służbę Kościołowi szczególne dary otrzymane od Boga i przekazane przez wspólnotę żyjącą tym samym charyzmatem. Istnieją także charyzmaty osobiste, o których zaraz powiemy.

W każdym przypadku, charyzmatami nazywamy dary Ducha Świętego udzielane w celu budowania Kościoła. Według słów Soboru Watykańskiego II «ten sam Duch Święty nie tylko poprzez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz przyozdabia go cnotami, ale ‘udzielając każdemu, jak chce’ (1 Kor 12, 11) swoich darów, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła zgodnie ze słowami: ‘Każdemu... dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku’ (1 Kor 12, 7). A ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej zwyczajne a szerzej rozpowszechnione, są nad stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze» (KDK 12). Jak pokazuje doświadczenie, wszystkie charyzmaty, pomimo iż są dobre same w sobie i przyporządkowane dobru wspólnemu, mogą nieść niebezpieczeństwo poszukiwania bardziej siebie i samozadowolenia, niż troski o innych.

c. Owoce Ducha Świętego

Obecność Ducha Świętego zmierza zawsze do objawienia się, zarówno w świadomości osoby prowadzącej intensywne życie duchowe, jak również u tych, którzy doświadczają nowości życia prawdziwie ewangelicznego i duchowego. Mówiąc zatem o owocach Ducha Świętego (a tak o błogosławieństwach), autorzy klasycy pragną przedstawić zasadnie rysy postawy chrześcijanina żyjącego według Ducha.

Pojęcie owocu było bardzo drogie pierwszym pokoleniom chrześcijan: «Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość: dobroć, wierność, łagodność, opanowanie» (Ga 5, 22); «Mądrość 2 zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej, skłonna do

zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój» (Jk 3, 17-18).

W ten sposób pierwsza wspólnota przejmowała jedynie nauczanie przekazane przez Jezusa: «Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity» (J 15, 5), wskazując na tajemnicę wzrostu Królestwa Bożego w nas i jego moc rozszerzania się oraz objawiania.

Mówiąc o owocu Ducha Świętego (w liczbie pojedynczej), św. Paweł nie pragnie wyczerpująco wyliczać różnych owoców, ile raczej podkreślić przez pewne znaki szczególne sylwetkę człowieka duchowego. Poza tym nie jest trudno zauważyć w jaki sposób cechy charakterystyczne postawy człowieka duchowego odpowiadają błogosławieństwom ewangelicznym!

Życie według Ducha Świętego jest zatem równoznaczne z życiem zgodnym z nauczaniem ewangelicznym.